

globalnego – najbardziej totalitarnego państwa w dziejach. Główną inicjatywą na rzecz tożsamości cyfrowej jest stanowiące publiczno-prywatne partnerstwo ID 2020 Alliance³⁶⁹, w rzeczywistości stanowiące konglomerat różnorodnych instytucji i organizacji zmierzających do tego samego: ukonstytuowania globalnego systemu identyfikacji, pełniącego referencyjną rolę dla wszelkiego rodzaju dziedzinowych weryfikacji tożsamości, począwszy od systemów pieniądza cyfrowego, przez systemy zdrowia publicznego, aż po systemy kredytu społecznego.

Globalny system Tożsamości cyfrowej jest reklamowany jako dobrodziejstwo chroniące przed wykluczeniem, ale pełnić będzie zadanie inwentaryzacji ludzkich zasobów, celem politycznej ich oceny i ekonomicznej wyceny oraz zautomatyzowanego i zoptymalizowanego zarządzania nimi za pomocą sztucznej inteligencji. Po zapoznaniu się ze specyfikacją techniczną oraz frazeologią ideologiczną realizowanych obecnie globalnych projektów informatycznych, dotyczących cyfrowej tożsamości, cyfrowej waluty i cyfrowej punktacji trudno mieć w tym względzie wątpliwości.

1.7. Menadżeryzacja – zarządzanie wszelkimi zasobami

Zarządzanie globalne

Menadżeryzacja odnoszona jest zwykle do przekazywania w ręce zawodowej i wykwalifikowanej kadry zarządzającej prowadzenia przedsiębiorstw w imieniu i na rachunek ich właścicieli. Oprócz pojedynczych przypadków skali mikro, przybiera ona postać szerszego zjawia-

³⁶⁹ Projekt ID 2020 (*Digital Identity Alliance*), projekt elektronicznego identyfikatora tożsamości z 2016 roku, zwany ID2020, przedstawiający punkt wyjścia przyszłego rozwoju tożsamości cyfrowej na całym świecie. Projekt został utworzony w ramach konsorcjum firm, organizacji non-profit, rządów i osób prywatnych promujący cel zrównoważonego rozwoju ONZ 2030, jakim jest zapewnienie tożsamości prawnej każdemu mieszkańcowi planety. Pod pretekstem stworzenia cyfrowej tożsamości jednostki ma nastąpić wzmocnienie ochrony jej swobód obywatelskich i przywrócenie kontroli nad jej danymi osobowymi. Odpowiednio zaprojektowany i wdrożony identyfikator cyfrowy ma zapewnić sprawiedliwy dostęp do kluczowych usług i umożliwić jednostkom korzystanie z praw przysługujących im jako obywatelom i wyborcom oraz uczestnictwo w nowoczesnej gospodarce (por. <https://id2020.org/>). Dalej projekt ten przywoływany jest jako ID 2020.

ska w skali makro, odnoszącego się do całych sfer spraw i stosunków danego rodzaju lub na danym terenie. Menadżeryzacja jako zjawisko globalne to dążenie do zapewnienia, pogłębienia i utrwalenia kontroli w różnych obszarach i na różnych poziomach za sprawą technologii globalnych, cyfrowych, sieciowych i inteligentnych, docelowo nad każdym człowiekiem na Ziemi i w każdej sferze jego życia. Rezultatem tej tendencji są systemy kontroli społecznej, zwane też systemami kredytu społecznego czy systemami zaufania społecznego znane z Chin, lecz występujące w zakamuflowanym i ograniczonym zakresie w większości miejsc świata. Ich zadaniem jest stała obserwacja, sparametryzowana ocena, automatyczna reedukacja i zbiorowa koordynacja. Znajdują one zastosowanie w korporacyjnym kontrolingu sektora prywatnego w odróżnieniu od państwowej regulacji sektora publicznego, który korporacje sobie podporządkowują i wykorzystują.

Menadżeryzacja jako kolejny symptom Wielkiego Resetu polega na implementacji zasad, sposobów, metod i mechanizmów korporacyjnego zarządzania do kolejnych form i obszarów zorganizowanego działania indywidualnego i zbiorowego, w tym również na poziomie państwowym i ponadnarodowym³⁷⁰. Jak pisze Marguerite A. Peeters „rządy nie sprawują już władzy, pozostaje im rola zarządzania problemami społeczeństwa. Często nie są w stanie wypełnić nawet tego zadania. Mniejszości narzucają własne normy większości”³⁷¹. Zarządcy jako administratorzy mniej są związani oczekiwaniami zarządzanych społeczeństw formalnie demokratycznych, a bardziej życzeniami swych faktycznych mocodawców finansowych i propagandowych: „Globalne zarządzanie, którego standardy są nie tylko polityczne, ale i kulturowe, uczyniło z różności płci integralną część edukacji obywatelskiej. Polityczna norma gender mainstreaming realizuje swój kulturowy cel – światową transformację kulturową na rzecz etyki gender”³⁷². Świadczy to o pozamerytorycznych kryteriach działania i oceny menadżerów, którzy nie czują się związani przez tych, w imieniu których nominalnie i formalnie działają. Wraz z kształtowaniem się i upowszechnianiem ekonomii społecznie zorientowanej, przestają pełnić swoją rolę ściśle zawodową pomnażania majątku w interesie udziałowców, a podejmują się roli ideowej oddziaływania na ich postawy i poglądy.

³⁷⁰ Por. M. Rewizorski, *Globalne zarządzanie i jego aktorzy. W poszukiwaniu rozwiązań dla zmieniającego się świata*, Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa 2016.

³⁷¹ Peeters, *Globalizacja zachodniej rewolucji*, s. 60.

³⁷² Taż, *Gender – światowa norma polityczna i kulturowa*, s. 114.

Obecną menadżeryzację poprzedza trwający już od lat pięćdziesiątych XX wieku proces uniezależniania się kadr menadżerskich korporacji od posiadania korporacyjnych akcji. Już Erich Fromm zauważył, że „wzrostowi znaczenia gigantycznych przedsiębiorstw towarzyszyło inne, niezwykle ważne zjawisko, zarządzanie coraz bardziej się oddalało od własności”³⁷³. Z chwilą, gdy posiadanie akcji całkowicie oddzieliło się od zarządzania, stało się ono specjalnością samą w sobie. Tłumaczy to dzisiejsze propozycje odejścia od kapitalizmu skoncentrowanego na interesach akcjonariuszy w kierunku kapitalizmu zaspakajającego potrzeby interesariuszy. Zarządy korporacji, kontrolowane przez właścicieli akcji, rozliczających je z wyników finansowych, miałyby zastępować zarządy spełniające społeczne oczekiwania, elitarnie i zakulisowo formułowane oraz masowo i medialnie artykułowane. Postulowanie społecznych obowiązków biznesu na fiński czy niemiecki wzór wydawać się może szlachetne i niezbędne, lecz w rzeczywistości okazuje się obłudne i szkodliwe, przede wszystkim z powodu ideologicznych nadużyć i ekonomicznych blokad rozwoju.

Zarządzanie informacyjne

Poszerzanie zasięgu i komplikowanie przedmiotu zarządzania sprawia, że staje się ono coraz bardziej informacyjne, tzn. odbywa się na poziomie i za pomocą informacji o sprzężonym wzajemnie otoczeniu społecznym, politycznym i gospodarczym. Związek menadżeryzacji, dokonującej się tak w sferze korporacji prywatnych, jak i publicznych rządów, ze strukturą społeczeństwa zauważył już Alvin Toffler: „Zróżnicowanie społeczne i wzrost tempa przemian odzwierciedla się w tym, że system rządów staje się niezmiernie złożony. Zróżnicowanie społeczeństwa znajduje swoje odbicie w zróżnicowaniu systemu zarządzania, skutkiem czego każda korporacja musi wchodzić w relacje z coraz bardziej wyspecjalizowanymi agendami rządowymi. Z kolei wśród tych ostatnich panuje nieustanny chaos reorganizacji. Nie są one skoordynowane i każda ma swe własne priorytety”³⁷⁴. Pierwszym i najbardziej widocznym powodem pojawienia się nowego typu zarządzania są

³⁷³ E. Fromm, *Zdrowe społeczeństwo*, przeł. A. Tanalska-Dulęba, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1996, s. 115.

³⁷⁴ A. Toffler, *Trzecia fala*, przeł. E. Woydyłto, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1997, s. 364.

niedające się przezwyciężyć trudności z opanowaniem różnorodnych zasobów informacyjnych lawinowo napływających z zewnętrznego otoczenia i obszernie gromadzonych wewnątrz organizacji. Potrzebę, możliwość, a nawet konieczność nowego zarządzania uzasadniają czynniki zewnętrzne (egzogenne) wynikające ze stanu otoczenia organizacyjnego (np. postęp technologiczny) oraz wewnętrzne (endogenne), podyktowane stanem organizacji (np. zasoby wiedzy). Technologia dostarcza możliwości zarządzania ludźmi, nie tylko w procesie pracy i w skali przedsiębiorstwa, ale w toku całego ich życia i w skali świata³⁷⁵.

Menadżeryzacja jest pochodną zarówno usprawnień technicznych, w tym zwłaszcza inteligentnych, jak również posiadanej wiedzy, w tym zwłaszcza wyprzedzającej. Zagubieniu i apatii człowieka ery informacyjnej odpowiada niepewność i ryzyko organizacyjne. Dylematy indywidualnych wyborów przenoszą się na funkcjonowanie struktur społecznych, gospodarczych i państwowych³⁷⁶. Rozstrzyganie na poziomie organizacyjnym przebiega w toku zarządzania poszczególnymi zasobami i całymi procesami. W każdej dziedzinie zyskują wciąż na znaczeniu zasoby i procesy informacyjne. Wcześniejsze kryzysy informacyjne polegały na braku lub niedostatku informacji, a obecne paradoksalnie wiążą się z nadmiarem i zróżnicowaniem często niepotwierdzonych informacji. Dlatego właśnie problemem nie jest gromadzenie i przechowywanie jeszcze większych zbiorów informacyjnych, ale pozyskiwanie i wykorzystywanie zawartej w nich wiedzy. Obecnie niższy jest koszt dalszego utrzymywania informacji niż ich usuwania. Tym samym informacja raz ucyfrowiona i usieciowiona staje się potencjalnie niezniszczalna³⁷⁷. „Z pomocą w radzeniu sobie z tak ogromną ilością danych przyszły narzędzia Business Intelligence, a zwłaszcza data mining. Narzędzia te pozwalają na wykorzystanie do

³⁷⁵ Por. K. Galaj-Emiliańczyk, *Wdrożenie systemu zarządzania ciągłością działania zgodnie z normą ISO/IEC 22301:2020*, Wydawnictwo ODDK, Gdańsk 2022.

³⁷⁶ Por. A. Wróbel, K. Jędrzejewski, M. Rewizorski, *Globalne zarządzanie gospodarcze. Wyzwania dla światowego systemu handlu*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2020.

³⁷⁷ Na konieczność eliminacji zbędnych informacji i danych w celu zwiększenia efektywności działania zwrócił uwagę austriacki ekonomista Joseph A. Schumpeter w teorii kreatywnej destrukcji (por. J.A. Schumpeter, *Kapitalizm, socjalizm, demokracja*, przet. M. Rusiński, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1995). Szerzej na ten temat por. J. Brdulak, *Zarządzanie wiedzą a proces innowacji produktu. Budowanie przewagi konkurencyjnej firmy*, Szkoła Główna Handlowa – Oficyna Wydawnicza, Warszawa 2005, s. 11.

analiz olbrzymich zbiorów danych w bankach, zakładach ubezpieczeń, sieciach handlowych itp. Według niektórych specjalistów w dziedzinie eksploracji danych narzędzia Business Intelligence stanowią już skuteczny sposób konkurencji na wielu rynkach³⁷⁸. Oznaczałoby to, że kryzys nadmiaru informacji spowodowany rozwojem technologii informacyjnych przewyższony jest za pomocą tych samych technologii. Można mieć jednak wątpliwości czy substancja, która wywołała chorobę, jest w stanie ją uleczyć, tym bardziej, że pacjent został od niej trwale uzależniony. Bez masowego posługiwania się zaawansowaną technologią informacyjną i komunikacyjną niemożliwe jest funkcjonowanie współczesnego świata, działanie struktur państwowych, rozwój gospodarczy, a nawet życie pojedynczego człowieka. Technologia wymagająca znacznych nakładów na swoje powstanie i rozpowszechnienie stosowana jest do realizacji sprecyzowanych zamierzeń i osiągnięcia wymiernych korzyści³⁷⁹. Opis i ocena zarządzania w perspektywie Wielkiego Resetu wymaga jednak odgadnięcia faktycznych zamierzeń jego inspiratorów i korzyści faktycznych jego beneficjentów. Te zaś, jak przyczyny i skutki Wielkiego Resetu, są globalne.

Globalne zarządzanie informacyjne

Ze względu na wielkość nakładów i wysiłków niezbędnych do zaprojektowania, uruchomienia, doskonalenia i eksploataowania infrastruktury teleinformatycznej jest ona narzędziem zarządzania w pierwszym rzędzie podmiotów globalnych, wtórnie włączających na swoich zasadach podmioty lokalne. Ponieważ trudno oczekiwać, aby technologia nastawiona na przyspieszanie i zwielokrotnianie operacji informacyjnych mogła sama je ograniczać czy selekcjonować, należy skoncentrować się na strategicznych skutkach (zapewniających przewidywaną stopę zwrotu) posługiwania się nią. Planowe i systemowe posługiwanie się technologią w działalności organizacji polega na zarządzaniu procesami realizowanymi z udziałem tej technologii i zasobami zgromadzonymi przy jej

³⁷⁸ T. Galewski, *Rozwój data mining a ochrona prywatności*, w: *Multimedia i mobilność. Wolność czy smycz?*, red. A. Szewczyk, E. Krok, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin 2009, s. 11.

³⁷⁹ Por. K. Krzysztofek, M.S. Szczepański, *Zrozumieć rozwój. Od społeczeństw tradycyjnych do informacyjnych. Podręcznik socjologii rozwoju społecznego dla studentów socjologii, nauk politycznych i ekonomii*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2002.

wykorzystaniu. W warunkach chaosu informacyjnego sensem i sednem zarządzania procesami i zasobami informacyjnymi staje się pozyskiwanie i wykorzystywanie wiedzy. Zarządzanie zorientowane na wiedzę powszechnie określane jest mianem zarządzania wiedzą (ang. knowledge management) lub zarządzaniem opartym na wiedzy (ang. knowledge-based management), narzędziami zarządzania wiedzą są zaś informatyczne systemy zarządzania (ang. knowledge management systems).

Już w roku 2006 świat wygenerował 161 eksabajtów (miliardów gigabajtów) informacji cyfrowej³⁸⁰. Potrzeba zarządzania wiedzą wyrasta nie tylko z faktu zalewu informacyjnego, określanego jako „data smog”, „information overload”, „analysis paralysis” czy „information fatigue syndrome”, ale także ze zjawisk manipulowania informacją, determinizmu informacyjnego, asymetrii informacyjnej, luk informacyjnych czy mediatyzacji świadomości. Zgodnie z prawem rozprzestrzeniania informacji (infodynamiki³⁸¹) prowadzą one do wypierania informacji lepszych przez informacje gorsze. Są to zjawiska związane z rozwojem społeczeństwa informacyjnego, gospodarki informacyjnej oraz państwa informacyjnego, kojarzonych z ideami postępu, rozwoju, nowoczesności, awansu i przyspieszenia³⁸². Uinformacyjnienie poprzez ucyfrowienie i usieciowienie wydatnie zwiększa możliwości i poprawia mechanizmy zarządzania posiadanymi zasobami i zachodzącymi zmianami. Za sprawą informatyzacji i teleinformatyzacji powstają możliwości zarządzania globalnymi zasobami i zmianami. Globalne zarządzanie informacyjne staje się megatrendem zwanym menadżeryzacją. Miano globalnych menadżerów przysługuje koordynatorom, administratorom, operatorom i regulatorom globalnych systemów informatycznych i sieci teleinformatycznych, obsługujących poszczególne sfery aktywności transnarodowej³⁸³.

Zarządzanie dotyczy przede wszystkim cyfrowych zasobów i sieciowych procesów informacyjnych związanych zasadniczo z działa-

³⁸⁰ Por. R. Susskind, *Koniec świata prawników? Współczesny charakter usług prawniczych*, przeł. W. Sztukowski, Wolters Kluwer, Warszawa 2010, s. 31.

³⁸¹ Termin „infodynamika” został utworzony na wzór terminu „termodynamika”.

³⁸² Por. A. Borcuch, *Cyfrowe społeczeństwo w elektronicznej gospodarce*, CeDeWu Wydawnictwa Fachowe, Warszawa 2010.

³⁸³ Chodzi tak o dostawców samego dostępu do Internetu (ang. Internet access providers), jak również poszczególnych usług sieciowych na różnych poziomach ich świadczenia (ang. Internet service providers), po dostawców treści (por. Internet content providers). Szerzej na ten temat por. N. Kwaśniak, *Internet od podstaw*, iTst@rt, Piekary Śląskie 2022.

niem administracji i funkcjonowaniem gospodarki. Rzecz jasna, inaczej przebiega zarządzanie informacją administracyjną i administrowaną, a inaczej informacją gospodarczą i gospodarowaną. Tym, co je łączy, jest dziś technologia zautomatyzowanego, mobilnego, multimedialnego oraz inteligentnego przetwarzania danych. Technologia w obu obszarach wspomaga procesy informacyjne, komunikacyjne, transakcyjne i symulacyjne przede wszystkim podczas zarządzania. W systemach informatycznych i sieciach teleinformatycznych odbywa się zarządzanie informacją (treścią poznawczą), komunikacją (wymianą wiedzy), transakcją (realizacją usług) oraz symulacją (predykcją zdarzeń). Wysoko zaawansowana i szeroko upowszechniona technologia stwarza nowe szanse (możliwości) i rodzi nowe zagrożenia (ograniczenia) dla administracyjnych i gospodarczych procesów informacyjnych, komunikacyjnych, transakcyjnych oraz symulacyjnych. Całościowe i łączne ich rozpoznanie warunkuje spójne i jednolite ich regulowanie. „Człowiek charakteryzuje się pewnego rodzaju wybiórczością. Kiedy zajmuje się jakimś zagadnieniem, to wydaje mu się ono jedyne i najważniejsze. Tymczasem naprawdę tak nie jest. Należy to mieć w pamięci, szczególnie przy innowacjach, do których wciąż można jeszcze obecnie zaliczać zarówno komputer jak i Internet”³⁸⁴. Tym, co ostatecznie uzasadnia globalnie ponoszoną wielkość nakładów na rzecz infrastruktury, która by nie powstała siłami wolnego rynku, są pozarynkowe – polityczne wyobrażenia stóp zwrotu w postaci podniesionego na niepomierne wyższy poziom zarządzania.

Zarządzanie administracyjne i gospodarcze

Zarządzanie niemal automatycznie kojarzy się z publicznym administrowaniem i prywatnym gospodarowaniem. W perspektywie globalnej jednak chodzi o zarządzanie skonsolidowane ze względu na organiczną konsolidację globalizacji, która postępuje z racji legalnego, półlegalnego i nielegalnego – korupcyjnego współdziałania państwowych struktur urzędniczych, korporacyjnych kadr menadżerskich i tzw. pozarządowych inicjatyw społecznych aktywistów. Bez całościowego zintegrowania wszystkich elementów oraz w warunkach strukturalnej luki globalizacja nie miałaby szans powodzenia, gdyż pojawiłaby się

³⁸⁴ M. Lubański, *Spoteczeństwo informacyjne a cywilizacja informatyczna*, w: *Dylematy cywilizacji informatycznej*, red. A. Szewczyk, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 2004, s. 38.

szczelina oporu i układ odniesienia. Upowszechnianie modeli partnerstwa publiczno-prywatnego, w ramach którego administracja czerpie z doświadczeń biznesu, a biznes uzależnia od siebie administrację, jest podłożem konwergencji systemów informatycznych obu sektorów. Atut sektora publicznego stanowi przymusowe pozyskiwanie danych na podstawie obowiązującego prawa, sektora prywatnego zaś – dostarczanie zaawansowanej technologii ich przetwarzania. Na tym między innymi zasadza się symbioza państwa i korporacji: korporacje uzyskują przewagę przez forsowanie Wielkiego Resetu, a państwa dołączają do niego lub się mu podporządkowują. Wskazać można co najmniej dwa powody wspólnego podjęcia zagadnień zarządzania w dwóch odmiennych obszarach – administracji i gospodarki: technologiczny (faktyczne stosowanie w obu obszarach tych samych narzędzi informatycznych) oraz prawny (postulowanie kształtowania takich samych norm informatycznych dla obu obszarów). Informatyzacja wkroczyła najpierw na obszar gospodarki, gdzie zostały wypracowane i rozpowszechnione jej metody, narzędzia i systemy, a obecnie wkracza do administracji, korzystając z doświadczeń, modeli i rozwiązań tej pierwszej. W miarę rozprzestrzeniania się zastosowań technologii informacyjnych w społeczeństwie i gospodarce wzrasta jej znaczenie dla funkcjonowania państwa i administracji. Stąd narastająca potrzeba kształtowania publicznego prawa informatycznego, spotykająca się jednak z podporządkowywaniem go prywatnym standardom informatycznym. Z powodu osadzenia na globalnej infrastrukturze informacyjnej zarządzanie globalne zdominowuje i dyskredytuje oparte na prawie rządzenie państwowe. Wprawdzie informatyzacja państwa dokonuje się już od dłuższego czasu i przebiega na zasadach wytyczonych przez zinformatywowane wcześniej podmioty poza- i ponadpaństwowe.

O ile instytucje państwa stosują informatykę do przetwarzania informacji o stanie teraźniejszości, organizmy korporacyjne wykorzystują ją do pozyskiwania wiedzy o kształtowaniu przyszłości. Nie chodzi przy tym tylko o informatyczne dozbieranie państwa, ale egzekwowanie informatycznej transparentności korporacji. Szybko narastające możliwości techniczne i stopniowo wprowadzane uregulowania prawne wyznaczają zarządzanie zarówno administracyjne, jak i gospodarcze. O ile powiedziano i napisano już wiele na temat zarządzania wiedzą jako taką, o tyle nie zajęto się jeszcze – przynajmniej w polskim kontekście czytelnym – zarządzaniem wiedzą w obu obszarach ze względu na wspólne dla nich uwarunkowania technologiczne, a jeszcze mniej ze względu na wspólne uwarunkowania prawne. Zarządzanie wiedzą to zjawisko stosunkowo nowe. Pojawi się ono mniej więcej w latach osiemdziesiątych

XX wieku w USA i Japonii. Jego informatyzacja rozpoczęła się w latach dziewięćdziesiątych XX wieku, a wykorzystanie systemów informatycznych zarządzania wiedzą w praktyce administracyjnej wystąpiło na szerszą skalę w pierwszej dekadzie XXI wieku. W Polsce informatyczne systemy zarządzania wiedzą stosowane są obecnie w sektorze prywatnym, w sektorze publicznym pojawiają się one natomiast w miarę postępującej informatyzacji administracji rządowej i samorządowej. Na razie dominują jeszcze informatyczne systemy zarządzania zbiorami danych i zasobami informacyjnymi. W miarę postępującej informatyzacji gospodarowania i administrowania dokonuje się przejście od gromadzenia danych do przetwarzania informacji, a następnie do wydobywania wiedzy, by za pomocą komputera generować sztuczną inteligencję na skalę planetarną. Pierwsze systemy komputerowe pozwalały co najwyżej na zarządzanie bazami danych, umożliwiające gromadzenie i wyszukiwanie poszczególnych danych. Systemy informatyczne oparte na układach o wielkiej skali integracji umożliwiły zarządzanie informacyjne, polegające na analizach zgromadzonych zasobów. Dzisiaj rozproszone systemy teleinformatyczne pozwalają na zarządzanie wiedzotwórcze w celu inteligentnego kształtowania wiedzy.

Zastosowanie technologii informacyjnych (IT – Information Technology) przebiega przez fazy komputeryzacji, digitalizacji, algorytmizacji, internetyzacji, wirtualizacji i cybernetyzacji. Towarzyszą im procesy zarządzania informatyzacją, a następnie czynności zinformatyзованego zarządzania innymi procesami. Zarządzanie informatyzacją skutkuje uruchamianiem systemów informatycznych zarządzania w danej dziedzinie. Szczególną ich odmianą są informatyczne systemy zarządzania wiedzą obok systemów zarządzających bazami danych czy systemów zarządzających zasobami informacyjnymi. Ogólna charakterystyka zarządzania dotyczy specyfiki i dynamiki elektronicznej gospodarki i administracji. Zaawansowane i masowe zarządzanie wiedzą może bowiem odbywać się tylko w tzw. społeczeństwie wiedzy, czyli w odpowiednio ukształtowanym otoczeniu technologicznym, organizacyjnym, prawnym i mentalnym, systemowo i programowo nakierowanym na kształtowanie i wykorzystywanie wiedzy. Od teoretycznego sposobu jej pojmowania i praktycznego traktowania zależy rozwój społeczny, w tym konkurencyjność gospodarki i przyjazność administracji. By konkurencyjna gospodarka i przyjazna administracja nie pozostały tylko pustymi sloganami, niezbędne są nakłady na oświatę i naukę. Rozumieją to dobrze Japończycy, którzy podkreślają, że nawet w największym kryzysie nie wolno zmniejszać wydatków na te cele – co więcej, by kryzys szybciej przewyciężyć, należy je zwiększać (zgodnie z przewrotnymi

pomysłami Stephanie Kelton³⁸⁵). Wraz z globalną interoperacjonalizacją systemów informatycznych i sieci teleinformatycznych kształtuje się infrastruktura globalnego zarządzania zasobami i zmianami. Ponad zrębami globalnej administracji elektronicznej w postaci rządu światowego działają elektroniczne struktury władzy globalnej na kształt światowego parlamentu. Do czasu oficjalnego ukonstytuowania i publicznego ogłoszenia pozostają one w sferze sensacyjnych spekulacji oraz dywagacji naukowych. Jak publicyści nie mogą pomijać podejrzeń w tym zakresie, tak naukowcy powinni badać wchodzące w grę ewentualności. W literaturze wskazuje się wiele ośrodków globalnego zarządzania (administracji globalnej), takich jak: ONZ³⁸⁶, UNESCO, FAO, WHO, WTO, MFW i BS³⁸⁷, oraz środowisk globalnego rządu (władzy globalnej), takich jak: Komisja Trójstronna, Klub Bilderberg, Bohemian Club, Fabian Society, Skull and Bones, Ordo Templi Orientis, Golden Dawn, Masters of Wisdom, Round Table czy loża B'nai B'rith³⁸⁸. Menadżerowie globalni zajmują się obsługą globalnej infrastruktury kontroli zasobów – w odróżnieniu od globalnych kreatorów, ustalających globalną architekturę forsowanych zmian³⁸⁹. Oznacza to, że zarządzanie administracyjne sprawami świata przez globalnych menadżerów, tj. Schwaba, Sorosa czy Gates'a, pełni usługową rolę wobec rządu politycznego globalnych koordynatorów z dobrze posadowionych rodów Rothschildów, Rockefellerów czy Harrimanów.

Korporacyjny styl zarządzania

Zasady, sposoby, metody i mechanizmy zarządzania globalnego upodabniają się do zarządzania korporacyjnego. Przykładem stylu zarządzania korporacyjnego jest sieć barów szybkiej obsługi McDonald's, gdzie robotnik nie ma już wpływu na to, jak dużo pracuje i ile wyprodu-

³⁸⁵ Por. S. Kelton, *The Deficit Myth: Modern Monetary Theory and How to Build a Better Economy*, Hodder and Stoughton, b.m.w. 2021, s. 229.

³⁸⁶ Por. M. Schooyans, *Ukryte oblicze ONZ*, przeł. M. Zawadzki, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Kultury Społecznej i Medialnej, Toruń 2002.

³⁸⁷ Instytucje te omawia w kontekście administracji globalnej Józef Biatek (por. Biatek, *Czas Sodomy*, s. 227 i nast.).

³⁸⁸ Por. E. Starr-Miller, *Teokracja okultystyczna*, t. 1, przeł. J. Morka, Wektory, Wrocław 2021; też, *Teokracja okultystyczna*, t. 2, przeł. J. Morka, Wektory, Wrocław 2022.

³⁸⁹ Szerzej na ten temat por. W. Morawski, *Konfiguracje globalne. Struktury, agencje, instytucje*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2010.

kuje. Może co najwyżej zdecydować, czy w ogóle będzie pracować³⁹⁰. W praktyce większość robotników pozbawiona jest wyboru, bo ci, którzy jeszcze mają jakiś wybór, chętniej wybierają inne miejsce pracy. Do współczesnych fabryk – które mają postać punktów usługowych – idą współcześni żebracy, sprzedawani jako siła robocza. Makdonaldyzacja jest globalnym zjawiskiem upowszechniania zasad i sposobów działania barów należących do sieci McDonald's. Widoczne jest ono już niemal we wszystkich dziedzinach życia społecznego. Pojawiło się najpierw w Stanach Zjednoczonych, a obecnie występuje na całym świecie. Jako pierwszy opisywał je w latach sześćdziesiątych XX wieku George Ritzer. Do zjawisk towarzyszących makdonaldyzacji należą racjonalizacja, restrukturyzacja, biurokratyzacja, procesualizacja i automatyzacja. Z makdonaldyzacją wiąże się istnienie sklepów wielkopowierzchniowych, do których upodabniają się, zgodnie z prawem „długich rąk makdonaldyzacji”, inne placówki i instytucje. System zmakdonaldyzowanego funkcjonowania gastronomii miał dotyczyć małych miast i obrzeży metropolii oraz miał być skierowany do mas, jednakże pod presją wydajności, oszczędności, szybkości i wygody stał się globalnym modelem spędzania wolnego czasu i organizacji życia społecznego. Obecnie staje się również globalnym modelem funkcjonowania instytucji państwa i administracji publicznej.

W gospodarce i administracji makdonaldyzacja przejawia się zastępowaniem profesjonalnych pracowników, zwłaszcza najniższych szczebli, szkolonymi naprędce nomadami o mniejszych wymaganiach socjalno-bytowych. Wzrost mobilności nie sprzyja rozwojowi podstawowego szkolnictwa zawodowego i średniego technicznego. Dotyka to zwłaszcza tych specjalności, w których profesjonalizm był niezbędny ze względów bezpieczeństwa: kolejnictwa, poczty czy łączności. Na przykład by prowadzić elektrowóz, nie trzeba już legitymować się wieloletnim wykształceniem, wystarczy kilkumiesięczny kurs. Problem makdonaldyzacji dotyka również zawodu lekarza czy pielęgniarki, wobec których obniżane są fachowe wymagania. Dotknie on również zawodów prawniczych – pod pretekstem liberalizacji dostępu do nich. W rezultacie, zamiast ułatwienia dostępu do zawodu absolwentom odpowiednich szkół, nastąpi otwarcie rynku pracy dla rzesz niewiele wymagających i niewykwalifikowanych migrantów. Jednocześnie obniży się poziom usług, świadczonych sche-

³⁹⁰ Por. S. Magala, *Ślepy Prometeusz. Miejsce i rola techniki w ujęciu Karola Marksa i myślicieli marksistowskich*, w: *Filozofowie o technice. Interpretacje dawne i współczesne*, red. L. Zacher, Krajowa Agencja Wydawnicza, Warszawa 1986, s. 41.

matycznie, seryjnie, zdalnie, anonimowo czy automatycznie. Ich świadczanie wydaje się wymagać raczej przygotowania z zakresu public relations niż kompetencji merytorycznych. Dla globalnej korporacji ważniejsze staje się sprzedawanie produktów niż zaspakajanie ludzkich potrzeb. Najlepiej byłoby, gdyby w ogóle nie dawały się one zaspokoić. Nad tym właśnie pracują kadry innowacyjnych konstruktorów, skracających cykle życia produktów. Interes globalnej korporacji, czyli eksploatacja „tubylców”, różni się nieuchronnie i ostatecznie od interesu państwa narodowego, jakim jest dobrobyt obywateli. Sposobem niwelowania solidarności społecznej na rzecz dobrobytu jest sprowadzanie wygłodzonych nomadów, gotowych do eksploatacji miejscowych zasobów. Brytyjski ekonomista Guy Standing nadał rosnącej liczbie pracującej w najbogszych krajach biedoty miano prekariatu. Jest to rodząca się nowa klasa społeczna, obejmująca populację ludzi, którzy prowadzą życie pozbawione poczucia bezpieczeństwa, często zmieniają pracę i wykonują zajęcia niedające im spełnienia³⁹¹.

Model makdonaldyzacji opiera się na parametryzacji i algorytmizacji dowolnej działalności, a w tym produkcji, obsługi, współpracy, konsumpcji czy wypoczynku. W modelu tym liczą się cechy kwantytatywne: cena, ilość, skład, czas i szybkość. Podstawowymi parametrami harmonogramowania działalności jest ilość czasu potrzebna na wykonanie usługi oraz zawartość oferowana w tej samej cenie. W zmakdonaldyzowanej organizacji wszystko zostaje przeliczone, tak od strony dostawcy i producenta, jak również od strony odbiorcy i konsumenta. Ilość staje się równoważna jakości, zgodnie z założeniem, że dobre jest to, co dostajemy w dużej ilości, bez oczekiwania i za tę samą cenę. Wiąże się to z zasadami psychologicznymi, które znajdują wyraz w popularnych powiedzeniach: „kto szybko daje, ten dwa razy daje”, „im więcej, tym lepiej”, „jak dają, to trzeba brać”, „nie można narzekać, jeśli dostaje się za darmo”. Faktycznie jednak niczego nie otrzymuje się za darmo.

Efekt makdonaldyzacji

Ekonomiczne mechanizmy makdonaldyzacji opierają się na wnikliwej kalkulacji. Jej mechanizmy psychologiczne bazują natomiast na potocznych mniemaniach oraz sformułowaniach, które łudzą, kuszą i przyciągają, jak znane, ale wciąż skuteczne hasła reklamowe: „dwa

³⁹¹ Por. Schwab, Vanham, *Kapitalizm interesariuszy*, s. 55.

w jednym”, „wszystko w jednym”, „podwójne”, „potrójne”, „za tę samą cenę”, „po co przepłacać?”. Tymczasem zgodnie z regułami ekonomii, producentowi, usługodawcy czy dostawcy, działalność musi się opłacać. W zamakdonaldyzowanym funkcjonowaniu jednostek i zbiorowości kładzie się nacisk na jak najszybsze wykonywanie czynności, jak największą sprawność działania, minimalne koszty wykonania, niewielki wysiłek, dostępność w zasięgu ręki, pracę bez potrzeby zbędnych formalności, dostawę pod wskazany adres, wyprzedzanie z możliwością obniżki ceny, zmianę warunków, jeśli znajdzie się tańsza oferta. Najbardziej chyba szkodliwe oddziaływanie mechanizmów makdonaldyzacji obserwuje się w działaniu systemu bankowego, zwiększającego zadłużenie do granic niewypłacalności³⁹². Niestety nawet państwo sprzyja ułatwieniom kredytowym, nie dbając o możliwości spłaty i nie zapewniając ochrony przed podstępnie ukrywanymi klauzulami³⁹³. Stosowany w wielu obszarach model makdonaldyzacji składa się więc z dwóch warstw: kalkulacji ekonomicznej i manipulacji psychologicznej.

³⁹² Dobitnie o szkodliwości tego zjawiska przekonało się początkowo społeczeństwo amerykańskie, a następnie większość populacji świata podczas kryzysu 2008 roku. Według ekonomistów jedną z głównych przyczyn jego wybuchu był zbyt łatwy dostęp do kredytów dla osób nieposiadających odpowiedniej zdolności do ich spłacenia. W szczególności mowa tutaj o tzw. kredytach subprime, udzielanych domyślnie osobom z niewystarczającą zdolnością finansową lub mającym „złą historię” kredytową, w przypadku których banki kompensowały ryzyko, zastrzegając dużo wyższą niż zazwyczaj stopę zwrotu, oraz tzw. ninja loans, nazwanych tak od produktu finansowego HCL Finance, których grupą docelową były osoby bez dochodu, pracy i aktywów. Taka forma kredytowania stała się szczególnie popularna w szczycie tzw. banki hipotecznej w latach 2000–2004.

³⁹³ W niektórych przypadkach idzie nawet dalej, wywierając presję na banki i instytucje finansowe, by z powodów politycznych (takich jak zjednanie sobie określonych grup wyborców) obniżały albo wręcz całkowicie lekcewały wymogi zdolności kredytowej. Podręcznikowym przykładem takiego działania jest wspomniany już wcześniej kryzys 2008 roku, do którego walenie przyczyniły się działania rządu i establishmentu amerykańskiego w postaci wywieranych na dwie ogromne, sponsorowane przez państwo korporacje (Fannie Mae i Freddie Mac) nacisków, by zapewniły dostęp do kredytów hipotecznych także ludziom o niskich i średnich przychodach, którzy na normalnych warunkach rynkowych, nie byli w stanie ich uzyskać. Kolejnym szkodliwym działaniem rządu była próba rozwiązania problemu „nierówności rasowej” poprzez zmuszanie banków do udzielania kredytów przedstawicielom określonych mniejszości etnicznych, bez względu na ich zdolności kredytowe, zarówno za pomocą miękkich środków nacisku, jak presja medialna, jak i instrumentów prawnych w postaci ustawy Community Reinvestment Act (CRA) Title VIII of the Housing and Community Development Act of 1977, 12 U.S.C. § 2901, która narażała banki na procesy o dyskryminację w przypadku nieudzielenia wystarczającej liczby kredytów mniejszościom.

Zmakdonaldyzowany styl pracy i konsumpcji przejmowany i przenoszony jest przez rzesze nomadów. Makdonaldyzacja ogarnia wszystkich uczestników gry społecznej, w tym także pracodawców i pracowników, których interesy są ostatecznie rozbieżne. Pracodawcy nastawieni są na obniżanie kosztów, podnoszenie dochodów i zwiększanie obrotów. Od pracowników zaś żąda się szybkiej i sprawnej pracy za niewielkie pieniądze. Szybko, sprawnie i tanio działają maszyny – dopasowuje się do nich pracowników, chociażby przez to, że nie powinni wiele myśleć, wiedzieć i rozumieć, nie powinni się też zastanawiać, wahać i rozczulać. Są od tego, aby zgodnie z ustalonymi procedurami i przyjętymi standardami obsługiwali klientów w biznesie i petentów w administracji³⁹⁴. Zmakdonaldyzowany styl pracy charakteryzują trzy czynniki: efektywność, przewidywalność i manipulowalność.

Efektywność to optymalna (szybka, oszczędna, bezkolizyjna) metoda przejścia od jednego punktu do następnego (McDrive). W podejściu proceduralnym nie liczy się podmiot, ale przedmiot sprawy. Człowiek jako moduł stanowi część systemu, włączany jest – jak tryb – w zdefiniowany łańcuch wartości, a jego pozycję wyznaczają parametry pracy. Ważny jest przy tym system uregulowań, zwanych procedurami i standardami. Wysoką efektywność uzyskuje się poprzez przestrzeganie i egzekwowanie tych uregulowań. System taki jest z góry zorganizowany, a jednostka traci w nim swoją podmiotowość. Dotyczy to nie tylko pracowników świadczących usługi, ale także nabywających je klientów.

Efekty społeczne makdonaldyzacji są pozornie ze sobą sprzeczne, polegają bowiem na przewidywalności, a zarazem możliwości manipulowania zachowaniami. Przewidywalność oznacza, że wszystko zostało przewidziane, ustalone i zdeterminowane: wszędzie i zawsze za tę samą cenę oferowany jest ten sam towar i taka sama usługa, niezależnie od godzin pracy czy miejsca geograficznego. W tym globalnym systemie nie potrzeba kodu językowego, a miejscowa tradycja okazuje się zbędna. Identyczność globalnego, sztucznego i obcego sposobu porozumiewania się zapewnia stabilność i praktyczność. Z kulturowego punktu widzenia jest to niebezpieczne, gdyż wszystko staje się takie same. System społeczny też ma być stabilny, przewidywalny i uspokajający: nic się nie może zmienić, a świat ma być pozbawiony niespodzianek. Ponieważ w systemie tym ludzkie zachowanie stanie się przewidywalne,

³⁹⁴ Por. E.R. Brown, *Medycyna Rockefellera. Służba zdrowia i kapitalizm*, przeł. A. Sztajer. Wydawnictwo Wektory, Wrocław 2021.

będzie można łatwo nim manipulować. System zmakdonaldyzowany jest coraz bardziej mechanizowany i kontrolowany, technika organizuje i obserwuje w nim ludzi. Pod jej presją musimy funkcjonować zgodnie z odgórnymi oczekiwaniami oraz ze świadomością stałej obserwacji. Dalsza eskalacja tendencji wiąże się z sieciami 5G oraz Internetem rzeczy i inteligentnym miastem³⁹⁵. W Big Data, jak pisze Justyna Kurek, nie chodzi tylko o zdolność techniczną do gromadzenia, przetwarzania i wydobywania nowej wiedzy z dużej ilości danych, ale głównie o ich analizę za pomocą dedykowanego oprogramowania w celu uzyskania nowej i predykcyjnej wiedzy do celów decyzyjnych³⁹⁶.

Manipulowalność jako możliwość (teoretyczne prawdopodobieństwo) i faktyczność (powszechna praktyka) manipulacji wynika z zastąpienia działania ludzkiego technologią. Człowiek ze świadomego i wolnego podmiotu staje się bezmyślnym i bezwolnym wykonawcą określonych procedur i ustalonych obiektów. Manipulacja nie jest dokonywana wprost, poprzez oddziaływanie na podmiot, lecz drogą okrężną, pośrednio, poprzez parametry przedmiotu, zarówno czynności składowych, jak i końcowego rezultatu. Taki sam system działa nie tylko w fabrykach i sklepach, ale także w instytucjach i urzędach. Przekazuje się tam slogany mówiące, że jesteśmy najważniejsi, mile widziani i zawsze oczekiwani, a jednocześnie oczekuje się, że szybko podejmie-

³⁹⁵ „Dzięki nowej technologii możliwe będzie za pomocą całej gamy czujników monitorowanie na bieżąco rzeczy stanowiących przedmiot ubezpieczenia. Dzięki temu poszerzony zostanie katalog przedmiotów podlegających ubezpieczeniu. Umożliwi to ubezpieczenie przedmiotów oraz ich elementów, które dotychczas nie mogły zostać objęte ubezpieczeniem z uwagi na brak mechanizmów weryfikacji informacji o ich stanie i zagrożeniach. Idea opomiarowania różnych elementów przedmiotów codziennego użytku stwarza szanse na oferowanie ubezpieczeń dla nowych produktów. [...] Uporządkowane zostaną informacje o przedmiotach ubezpieczenia. Informacje będą pochodzić bezpośrednio z przedmiotu ubezpieczenia, a nie będą wynikiem ich przetworzenia i klasyfikacji przez inny podmiot. Zwiększy się precyzja szacowania prawdopodobieństwa wystąpienia zdarzeń – ryzyk jakie one generują na podstawie stale zwiększającej się skali pomiarów. Możliwe będzie oferowanie nowych produktów i usług opracowanych na podstawie danych pozyskanych z nowych źródeł. Dane z IoT pozwolą na prowadzenie działań proaktywnych, po wystąpieniu zdarzenia. Przyjmujemy, iż dzięki danym z czujników zakłady ubezpieczeń w czasie rzeczywistym będą mogły reagować na zdarzenia zarejestrowane przez czujniki”. Ch. Klinsky, *5G - narodziny mega totalitaryzmu*, s. 18 i n. Por. też: A. Korenik, *Smart cities. Inteligentne miasta w Europie i Azji*, CeDeWu, Warszawa 2019.

³⁹⁶ Por. J. Kurek, *Bezpieczeństwo państwa w warunkach hybrydowej regulacji danych osobowych w dobie analizy Big Data, organizacyjne i systemowe*, Akademia Sztuki Wojennej, Warszawa 2021, s. 10.

my decyzję, załatwimy swoją sprawę, zapłacimy należność i zwolnimy miejsce dla innych. Pod presją szybkości, wydajności i sprawności wypełniamy czynności podstawowe bez rozszerzeń i modyfikacji, robimy tylko to, czego się od nas wymaga albo na co się nam zezwala. Efekt makdonaldyzacji znajduje bezpośrednie odzwierciedlenie w Wielkim Resecie, który jest analogicznie reklamowany globalnym masom w rezolucjach Narodów Zjednoczonych oraz wdrażany przez globalne elity Światowego Forum Ekonomicznego.

Ocena makdonaldyzacji

Miarodajna ocena menadżeryzacji w zmakdonaldyzowanym stylu wymaga uwzględnienia różnych jej aspektów, w tym zwłaszcza kulturowego. Makdonaldyzacja jest zjawiskiem mającym swoje zalety i wady. Zalety mają charakter techniczny, a wady humanistyczny. Wymagają rozważenia pod kątem relacji między maszynową sprawnością a godnością człowieka. Zalety makdonaldyzacji obejmują dostępność towarów i usług, natychmiastową możliwość zaspokajania potrzeb, jednokowe traktowanie każdego człowieka, możliwość łatwego porównywania cech i cen dóbr oraz stabilizujące oddziaływanie na społeczeństwo. Wśród wad wymienia się zaś taśmowe realizowanie potrzeb, możliwość wyboru gorszych odpowiedników, nabywanie zbędnych produktów, masową konsumpcję promocyjnych zamienników, sposób spędzania wolnego czasu, standaryzację stylów życia, umasowienie gustów, pozornie uspokajające działanie oraz ujednocianie otoczenia życiowego.

Makdonaldyzacja jest zjawiskiem o podłożu ekonomicznym i technologicznym, a jego konsekwencje mają charakter społeczny i kulturowy. Społeczeństwo i kultura poddawane są, lub poddają się, zabiegom parametryzacji (redukcji do poziomu wskaźników) i algorytmizacji (zamknięcia w sztywnych procedurach). Uważa się, że zmakdonaldyzowana pod wpływem wskaźników i procedur kultura masowa doprowadza do odczłowieczenia człowieka (dehumanizacji) i odspołecznienia społeczeństwa (desolidaryzacji). Dzieje się tak dlatego, że „produkcja nie tylko biernie dostosowuje się do preferencji konsumentów, ale aktywnie przez reklamę i sztukę sprzedawania tworzy potrzeby, które chce zaspokoić”³⁹⁷. Jednostka i zbiorowość stają się produktami manipulacji obrazami, dążeniami i odczuciami. „Wzrost ogólnego poziomu

³⁹⁷ Szymański, dz. cyt., s. 232.

produkcji – zauważył już w latach siedemdziesiątych John Kenneth Galbraith – nie ma nic wspólnego ze wzrostem ogólnego poziomu dobrobytu. Oznacza on jedynie, że proces tworzenia produkcji przesuwają się na wyższy poziom, aby dostosować się do wzrostu w istocie pozornych potrzeb. Reklama bowiem stwarza rynki towarów potęgując ich wagę i znaczenie, w systemie wartości społecznych³⁹⁸. Właśnie za pomocą nadwartościowych mechanizmów reklamowych są napędzane destrukcyjne zjawiska marketyzacji i makdonaldyzacji. Poziom nadwartościowości reklamy stanowi miarę jej szkodliwości. Ustalono, że „gdyby nie było potężnego aparatu reklamy i innych środków tworzenia potrzeb konsumentów wówczas użyteczność krańcowa przerostów produkcji byłaby równa zeru³⁹⁹”.

Oceniając marketyzację należy uwzględnić skalę zafałszowania rzeczywistości, pogłębiającego eksploatację czynnika ludzkiego. Najskuteczniejszą formą eksploatacji ludzkich zasobów okazują się sieci handlowe, usługowe i rozrywkowe. Stanowią one współczesne formy globalnego kolonializmu, zarządzanego przez wyspecjalizowane i wyposażone kadry analityków, prawników, finansistów i marketingowców. Ocena menadżerskiego porządku świata, organizowanego, regulowanego i kontrolowanego przez szeroko zachwalanych zarządców wynajmowanych i instruowanych przez mniej znanych wielkorządców, w teorii jest jednoznacznie krytyczna, lecz w praktyce jest już polemiczna. Rasizm o ile jest gremialnie odrzucany, to niestety mimowolnie akceptowany konsumenckimi nawykami w świecie realnym, a jeszcze bardziej wirtualnym.

Konformizm społeczeństwa informacyjnego

Od trzech dekad panuje na świecie coś takiego, co można określić mianem konformizmu społeczeństwa informacyjnego, widocznego w deklaracjach politycznych, aktach prawnych, wypowiedziach publicystycznych oraz artykułach naukowych. W znacznym stopniu wyrasta on ze zjawisk cyfrowej i sieciowej marketyzacji, makdonaldyzacji i disneizacji. „Zgodnie z teorią stratyfikacji społecznej dla człowieka walka o pozycję społeczną w dużym stopniu to dostosowywanie się

³⁹⁸ Tamże.

³⁹⁹ Tamże.

do sposobu życia grupy, do której chce należeć⁴⁰⁰. Dziś atrakcyjność grupy społecznej wyznaczają aspiracje technologiczne i ekonomiczne. Przynależność do globalnego społeczeństwa informacyjnego staje się miarą awansu, jak miało to miejsce w przypadku społeczeństwa uprzemysłowionego⁴⁰¹. Dążenie do statusu społeczeństwa informacyjnego stanowi efekt technicznego i ekonomicznego przewartościowywania życia. Konformizm polega tu na przyznawaniu technice i gospodarce pierwszeństwa przed społeczeństwem i kulturą. Wymusza on bierną lub czynną zgodę na poświęcanie kapitału społecznego i kulturowego w procesie biurokratycznej, technokratycznej, infokratycznej i netokratycznej eskalacji parametrów efektywności i wskaźników wydajności.

Konformizm nie pozwala kwestionować ideologii, kultu, manii i psychozy postępu technicznego i wzrostu gospodarczego, nawet jeśli są one szkodliwe i pozorne, a tym samym przynoszą negatywne skutki ekonomiczne i społeczne. Brakuje na przykład wystarczająco silnej woli, aby sprzeciwić się antyludzkim eksperymentom genetycznym polegającym na krzyżowaniu łańcuchów genetycznych ludzi i zwierząt oraz neurologicznym polegającym na integrowaniu z mózgiem kodów cyfrowych i protokołów sieciowych. Podobnie nie ma woli przzerwiania spirali spekulacji kapitału finansowego wyjaławiającego zdolności człowieka i dewastującego relacje międzyludzkie. Widoczny i odczuwalny brak trwalszego i głębszego sensu skazuje na bieżące życie albo wręcz chwilowe przeżycie. „Stąd wpływ na kreowanie stylu życia, a zarazem wygrywanie pozycji dzięki wyróżnianiu się przez konsumpcję, bowiem niepodporządkowanie się standardowi, stylowi, jaki panuje w danej grupie, to groźba izolacji lub nawet usunięcia z danej grupy⁴⁰². Makdonaldyzacja społeczna, będąca dziełem menadżerów społecznych, wydaje się wynikać z postulatów racjonalności (zapotrzebowania na szybką obsługę), w rzeczywistości jednak stanowi raczej pochodną konformizmu (ulegania modnemu stylowi życia). Szybka obsługa jest poniekąd wymogiem stylu życia. Zauważono, że „im bardziej przedsiębiorcy potrafią wykorzystać snobizm, wygrywać ukryte nieuświadomione często kompleksy i lęki, tym łatwiej uzupełniać i zaspokajać mogą autentyczne potrzeby nabywców zakupem symboli po-

⁴⁰⁰ Tamże.

⁴⁰¹ Por. T. Mastyk, *Obywatel w społeczeństwie informacyjnym. Teoria i praktyka*, Zakład Wydawniczy Nomos, Kraków 2010.

⁴⁰² Szymański, dz. cyt., s. 232.

zycji społecznej, co ułatwia pokonywanie bariery popytu⁴⁰³. Oznacza to, że makdonaldyzacja narzuca społeczeństwu styl szybkiego i jednorodnego życia, przyczynia się do schematyzacji postaw i standaryzacji poglądów na całym świecie, korzystając z technologii i ekonomii. Nie jest to przy tym ani najbardziej użyteczna technologia, ani najbardziej rozwojowa ekonomia. Technologizacja i ekonomizacja okazują się jednokierunkowe, gdyż spośród wielu znanych i uznanych, a przydatnych i obiecujących rozwiązań, eksponowane są tylko te, które wywołują społeczny uniformizm, minimalizm, sceptycyzm i dekadentyzm.

Z rozległego wachlarza innowacji technologicznych, ideologicznych i ekonomicznych kreatorzy architektury globalnej oraz menadżerowie globalnej infrastruktury wybierają te, które wzmacniają globalne uzależnienie (usieciowienie), a osłabiają niezależność (samowystarczalność) lokalną. Makdonaldyzacja jest technologicznym, ideologicznym i ekonomicznym sposobem globalnego usieciowienia i uzależnienia mentalnego. „Tylko prymitywna technologia – stwierdza Toffler – narzuca standaryzacje. Automatyzacja działa w przeciwnym kierunku, otwiera drogę do bezkresnej, otumaniającej i ogłupiającej różnorodności⁴⁰⁴. Tymczasem w autentycznym postępie technicznym i autonomicznym rozwoju ekonomicznym nie chodzi ani o prymitywną standaryzację, ani o ogłupiającą różnorodność, ale o zróżnicowanie pobudzające do poszukiwania prawdy i działania dla dobra. Dzieje się inaczej, jeśli technologia i ekonomia zakłócają konfrontację intelektu i woli z rzeczywistością, od której izolują człowieka na skalę globalną do tego stopnia, że on sam, jego życie i świat wydają się opcjonalną układanką z klocków Lego. Można je w nieskończoność przeorganizowywać bez liczenia się z konsekwencjami. Wszystko wskazuje, że taką postawę przyjmują architekci i menadżerowie Wielkiego Resetu. Na bazie wywoływanych wcześniej zjawisk i procesów społecznych, zwanych trendami, uruchamiają następne, niekiedy radykalnie sprzeczne (od stabilizacji do destabilizacji), celem podniesienia ogólnej dyspozycyjności społecznej jako podatności na oddziaływania odgórne i sztuczne ukierunkowania. Ostatecznym więc celem menadżerów jest uruchamianie trendów chcianych i podziwianych przez ich interesariuszy, a wskazywanych i oczekiwanych przez ich architektów. Aby stało się to możliwe, bezbolesne i efektywne, konieczne są markety, McDonałd'sy i Disneylandy.

⁴⁰³ Tamże.

⁴⁰⁴ Toffler, *Szok przyszłości*, s. 224.

Mechanizm menadżeryzacji

Na przykładzie uruchamiania systemów zdalnej, automatycznej i nieprzerwanej identyfikacji tożsamości ujawnia się najwyższej klasy mechanizm menadżeryzacji – zarządzania ludzką niefrasobliwością. Punkt wyjścia globalnych zabiegów menadżerskich stanowi identyfikacja zarządzanych obiektów, którymi są zasoby ludzkie, szacowane z perspektywy globalnego poziomu kontroli. W przestrzeni informacyjnej krążą, obok sensacyjnych doniesień, wypowiedzi wyrażające słuszne obawy dotyczące opracowywanych, testowanych, implementowanych i wykorzystywanych metod i narzędzi trwałego znakowania ludzi, podobnie jak zwierząt i rzeczy. Pojawiają się obawy przed stosowaniem wszczepialnych znaczników w postaci chipów, mikrochipów czy nanochipów, pomimo zapowiadanych korzyści, jakie miałyby się z tym wiązać w codziennym życiu. Wiele wskazuje, że obawy przed wszczepianiem takich układów, np. podczas immunizacji (kampanii szczepionkowych), są sztucznie eskalowane w celach osłonowych – aby doprowadzić do tego samego efektu trwałego przyłączenia ludzi do sieci za pomocą innych rozwiązań, które już działają. Chodzi np. o dobrowolne, mimowolne czy wyjątkowo wymagane skanowanie niektórych cech biometrycznych, np. za pomocą telefonów komórkowych dla ułatwienia logowania czy przeprowadzania transakcji⁴⁰⁵.

Z jednej więc strony społeczeństwo niepokoi się i broni przed biochipami, a z drugiej samo wprowadza do systemu swoje dane biometryczne, takie jak charakterystyka głosowa, rysy twarzy czy odcisk palca, nie dostrzegając związanych z tym problemów. Kiedy zaś uruchomione zostaną usługi niewymagające nawet uwierzytelnienia za pomocą kodów PIN, wszyscy będą zadowoleni, lecz rezultat będzie taki sam, jak gdyby wyposażono ich w mikroprocesory czy oznaczono niewidoczną liczbą utrwaloną na skórze. Z biegiem czasu identyfikacja biometryczna stanie się tak masowa, wygodna i przyjazna, że coraz mniej osób będzie widziało w tym problem. Kiedy zaś system będzie doskonały i rozpowszechniany, okaże się, że procesu tego nie można już zatrzymać, nawet jeśli towarzyszyć mu będą nadużycia, awarie i wykluczenia. Mało kto będzie zdolny protestować, gdyż czyniąc to, stawałby się uciążliwy dla innych, którzy nie chcą się sprzeciwiać, chociaż także dostrzegają związane z identyfikacją biometryczną zagrożenia totalitarne.

⁴⁰⁵ Por. K. Ślot, *Wybrane zagadnienia biometrii*, Wydawnictwa Komunikacji i Łączności, Warszawa 2008.

Po raz kolejny powtórzy się wielokrotnie już wypróbowany scenariusz sytuacji bez wyjścia, bezskutecznego oporu i niekomplikowania innym życia. Jest on efektem geniuszu menadżerskiego, polegającego na zarządzaniu obawami i udogodnieniami oraz podejrzliwością i bezsilnością. Menadżeryzacja polega na podnoszeniu skuteczności zarządzania przez poszerzanie jego zasięgu na wszystko, czym powodowane jest zachowanie ludzi, a więc przede wszystkim na ich odczucia i przeczucia oraz wyobrażenia i przypuszczenia. Niezwykle skuteczne okazuje się kompromitowanie słusznych obaw przed określonymi zagrożeniami w drodze rezygnacji z najbardziej prawdopodobnych scenariuszy wystąpienia danego zjawiska, co umożliwia przeprowadzenie mniej prawdopodobnych scenariuszy. Na przykład masowym szczepieniom przeciw COVID-19 towarzyszyły nie mniej masowe obawy przed wszczepianiem przy tej okazji chipów. Obawy te okazały się zasadniczo błędne, lecz efekt końcowy chipowania jest obecnie osiągany w inny sposób – za pomocą smartfonów, które bez sensacji i przymusu zbierają dane biometryczne, używane podczas spersonalizowanego udostępniania usług i nabywania dóbr. „Społeczeństwo – uważa Grzegorz Osiński – zostało już przygotowane do możliwości ulepszenia niedoskonałego człowieka przez urządzenia elektroniczne i bezpośrednio połączone z siecią komputerową. Zapewniają one dokładną analizę danych, planowanie kolejnych treningów oraz pomagają w dokonywaniu wyborów na różnych polach aktywności człowieka”⁴⁰⁶.

Najskuteczniejsza menadżeryzacja jako zarządcza skuteczność okazuje się bazować na ludzkiej niefrasobliwości i nieprzyzwoitości. Dlatego tak daleko idący nacisk na przemilczanie tego rodzaju potencjałów zarządczych. Za sprawą przemyślanych – podstępnych mechanizmów oddziaływania ludzie są i będą śledzeni za pomocą różnych rozwiązań, a w tym: zeskanowanych cech biometrycznych, przypisanych kodów identyfikacyjnych, globalnej matrycy identyfikacyjnej, a tylko niekiedy wszczepialnych chipów. Największy menadżer świata Bill Gates stosuje globalną strategię podwójnego zastosowania, polegającą na rozpowszechnianiu informacji o planowanych działaniach, z których następnie można się wycofać, osiągając cel za pomocą mniej znanych działań, które nie wzbudzają sensacji. Wiodącym uzasadnieniem dla globalnej menadżeryzacji są obecnie problemy zdrowotne. Bill Gates jest przeciwnikiem wspierania narodowych systemów zdrowotnych, uważając, że można działać poza nimi w sposób pionowy, wyłącznie na podsta-

⁴⁰⁶ Osiński, *Transhumanizm. Retarius contra Secutor*, t. 2, s. 49.

wie technologii. Jak pisze Klinsky, proponuje on działania obciążone skrajnym błędem technicznym w myśleniu o systemach opieki zdrowotnej, tak jakby świat można było wyleczyć za pomocą technologii⁴⁰⁷.

1.8. Infantylicyzacja – powszechna nieodpowiedzialność

Przejawy infantylicyzmu

Infantylicyzacja stanowi szczególnie znaczący symptom wielkiego resetowania świata, gdyż skuteczniej niż inne symptomy, przygotowuje pod nią grunt. Ten megatrend dotyczy oddolnie przyjmowanych postaw życiowych i poglądów, nie wyłączając naukowych, w następstwie odgórnie głoszonych haseł kulturowych i wprowadzanych rozwiązań ustrojowych. „Infantylicyzm” etymologicznie oznacza niekończące się, pomimo dorastania, dzieciństwo, a „infantylicyzacja” to późniejsze dzieciennienie dorosłych. Przejawami tego megatrendu są najczęściej lekkomyślne, nieodpowiedzialne podchodzenie do spraw oraz naiwne, krótkowzroczne rozwiązywanie problemów, tak własnych (osobistych, egzystencjalnych i majątkowych), jak i zbiorowych (społecznych, politycznych czy gospodarczych). Moda na łatwe życie, beztróskę i pobłażliwość wobec niedojrzałości⁴⁰⁸ znajduje oparcie w koncepcjach i instytucjach powojennego państwa dobrobytu, państwa socjalnego i państwa dobrze zarządzanego, które dziś wyraźnie się dyskredytują i oficjalnie bankrutują. Ukształtowane w czasach boomu ekonomicznego i pod wpływem rewolucji kulturowej postawy i poglądy, nie tylko wciąż trwają, ale są wzmacniane w różnych postaciach konsumpcjonizmu, hedonizmu i permissywizmu. Od przełomu stuleci dokonuje się ich eskalacja pod wpływem sugestywnych prezentacji wirtualnych, kreacji obiektów społecznych oraz wirtualnego symulowania i stymulowania procesów gospodarczych. W środowisku wirtualnym wszystko wydaje się łatwe i staje się wygodne, chociaż nie może być prawdziwe i ostatecznie często nie jest uczciwe. Najlepszym dowodem na lekkomyślne

⁴⁰⁷ Por. Klinsky, *5G – narodziny mega totalitaryzmu*, s. 86.

⁴⁰⁸ Por. B. Borys, *Dojrzała i niedojrzała dorosłość. Refleksje psychologa praktyka*, Wydawnictwo Bernardinum, Pelpin 2022.